 Czas czytania: 8 min.

*(ciąg dalszy z poprzedniego artykułu)*

**Dodatek**

**I. Starożytny zwyczaj poświęcania kościołów**

Po zbudowaniu kościoła nie można w nim śpiewać boskich oficjów, sprawować świętej ofiary i innych funkcji kościelnych, chyba że zostanie on najpierw pobłogosławiony lub konsekrowany. Biskup, z mnogością krzyży i pokropieniem wodą święconą, zamierza oczyścić i uświęcić miejsce egzorcyzmami przeciwko złym duchom. To błogosławieństwo może być wykonane przez biskupa lub zwykłego kapłana, ale poprzez różne rytuały. Tam, gdzie chodzi o namaszczenie świętym krzyżem i świętymi olejami, błogosławieństwo jest obowiązkiem biskupa i jest nazywane uroczystym, królewskim i definitywnym, ponieważ zawiera dopełnienie wszystkich innych, i co więcej, błogosławiona i konsekrowana materia nie może być zamieniona na użytek świecki; stąd jest ściśle nazywana konsekracją. Natomiast jeśli podczas ceremonii wykonuje się tylko pewne modlitwy z podobnymi obrzędami i rytami, funkcja ta może być wykonywana przez kapłana i nazywa się to błogosławieństwem.

Błogosławieństwa może dokonać każdy kapłan, za zgodą ordynariusza, ale konsekracja należy jedynie do papieża i do biskupa. Obrzęd konsekracji kościołów jest bardzo starożytny i pełen poważnych tajemnic, a Chrystus jako dziecko uświęcił jego przestrzeganie, podczas gdy Jego grota i szopka zostały zamienione w świątynię poprzez ofiarę złożoną przez Mędrców. Grota stała się zatem świątynią, a szopka ołtarzem. Św. Cyryl mówi nam, że przez apostołów wieczernik, w którym otrzymali Ducha Świętego, został poświęcony na kościół, salę, która reprezentowała również Kościół powszechny. Rzeczywiście, według Nicephorusa Calistusa, hist. lib. 2, rozdz. 33, taka była troska apostołów, że w każdym miejscu, w którym głosili ewangelię, poświęcali jakiś kościół lub oratorium. Klemens I, papież ustanowiony w 93 roku, następca nie mniej niż uczeń św. Piotra, wśród innych swoich rozporządzeń zadekretował, że wszystkie miejsca modlitwy powinny być poświęcone Bogu. Z pewnością w czasach św. Pawła kościoły były konsekrowane, jak twierdzą niektórzy uczeni, pisząc do Koryntian w III w., *aut Ecclesiam Dei contemnitis?* Urban I, wybrany w roku 226, konsekrował dom św. Cecylii na kościół, jak napisał Burius *in vita eius*. Marceli I, wybrany w roku 304, konsekrował kościół św. Lucyny, jak

relacjonuje papież św. Damazy. Prawdą jest również, że powaga przepychu, z jakim dziś dokonuje się konsekracji, wzrosła z czasem, po tym jak Konstantyn, przywracając pokój Kościołowi, zbudował wystawne bazyliki. Nawet świątynie pogan, które wcześniej były siedliskiem fałszywych bogów i gniazdem kłamstwa, zostały przekształcone w kościoły za zgodą pobożnego cesarza i zostały poświęcone świętością czcigodnych relikwii męczenników. Następnie, zgodnie z zaleceniami swoich poprzedników, papież św. Sylwester I ustanowił uroczysty obrzęd, który został rozszerzony i potwierdzony przez innych papieży, zwłaszcza przez św. Innocenty I ustanowił, że kościoły nie powinny być konsekrowane więcej niż jeden raz. Papież św. Jan I w drodze do Konstantynopola w sprawach arian konsekrował kościoły heretyków jako katolickie, jak czytamy u Berniniego[1].

## II. Wyjaśnienie głównych ceremonii używanych podczas konsekracji kościołów.

Długo byłoby opisywać mistyczne wyjaśnienia, które święci Ojcowie i Doktorzy podają na temat obrzędów i ceremonii konsekracji kościoła. Cecconi mówi o nich w rozdziałach X i XI, a ojciec Galluzzi w rozdziale IV, z którego możemy podsumować to co następuje.

Święci Doktorzy nie wahali się twierdzić, że konsekracja kościoła jest jedną z największych kościelnych funkcji sakralnych, co można wywnioskować z kazań świętych Ojców i traktatów liturgicznych najsłynniejszych autorów, ukazujących doskonałość i szlachetność, która obejmuje tak piękną funkcję, a wszystko to ma na celu uczynienie domu Bożego szanowanym i czczonym. Czuwania, posty i modlitwy są głoszone w celu przygotowania się do egzorcyzmów przeciwko diabłu. Relikwie reprezentują naszych świętych. Abyśmy zawsze o nich pamiętali i mieli ich w naszych sercach, umieszcza się je w pudełku z trzema ziarenkami kadzidła. Drabina, po której biskup wspina się do namaszczenia dwunastu krzyży, przypomina nam, że naszym ostatecznym i głównym celem jest Raj. Wspomniane krzyże i tyle samo świec oznaczają dwunastu Apostołów, dwunastu Patriarchów i dwunastu Proroków, którzy są przewodnikami i filarami Kościoła.

Co więcej, namaszczenie dwunastu krzyży w tylu miejscach rozmieszczonych na ścianie formalnie polega na konsekracji, a kościół i jego ściany są konsekrowane, jak zauważa św. Augustyn, lib. 4*, Contra Crescent*. Kościół jest zamknięty, aby reprezentować niebiański Syjon, gdzie nie wchodzi się, dopóki nie zostanie oczyszczony z wszelkiej niedoskonałości, a różnymi modlitwami wzywa się pomocy świętych i światła Ducha Świętego. Trzykrotne okrążenie, który biskup

wykonuje w jedności z duchowieństwem wokół kościoła, ma nawiązywać do obejścia, które kapłani wykonali z arką wokół murów Jerycha, nie po to, aby mury kościoła mogły runąć, ale aby pycha diabła i jego moc mogły zostać ugaszone przez wezwanie Boga i powtarzanie świętych modlitw o wiele skuteczniejszych niż trąby starożytnych kapłanów czy lewitów. Trzy uderzenia, które biskup zadaje czubkiem swego pastorału w próg drzwi, pokazują nam władzę Odkupiciela nad Jego Kościołem, a nie godność kapłańską, którą sprawuje biskup. Alfabet grecki i łaciński przedstawia starożytne zjednoczenie dwóch narodów przez krzyż tego samego Odkupiciela; a pismo, które biskup wykonuje czubkiem pastorału, oznacza apostolską doktrynę i posługę. Forma tego pisma oznacza zatem krzyż, który musi być zwykłym i głównym przedmiotem wszelkiej nauki wiernych chrześcijan. Oznacza również wiarę i wiarę Chrystusa przekazaną od Żydów do pogan, a od nich przekazaną nam. Wszystkie błogosławieństwa są wypełnione poważnym znaczeniem, podobnie jak wszystkie rzeczy, które są używane w tej wzniosłej służbie. Święte namaszczenie, którym nasycony jest ołtarz i ściany kościoła, oznacza łaskę Ducha Świętego, który nie może wzbogacić mistycznej świątyni naszej duszy, jeśli nie zostanie ona najpierw oczyszczona z plam. Nabożeństwo kończy się błogosławieństwem według obrzędu świętego Kościoła, który zawsze rozpoczyna swoje działania błogosławieństwem Boga i kończy je nim, ponieważ wszystko zaczyna się od Boga i kończy w Bogu. Dokonuje się to wraz z ofiarą nie tylko w celu wypełnienia papieskiego dekretu św. Hygina, ale dlatego, że nie ma konsekracji dokonanej tam, gdzie wraz z Mszą ofiara nie jest również całkowicie spożywana.

Ze wspaniałości świętego obrzędu, z wymowy jego mistycznego znaczenia, możemy łatwo dostrzec, jak wielką wagę przywiązuje do niego święty Kościół, nasza matka, a zatem jak wielką wagę musimy do niego przywiązywać. Ale to, co musi zwiększyć naszą cześć dla domu Pańskiego, to dostrzeżenie, jak bardzo ten obrzęd opiera się na prawdziwym duchu Pańskim objawionym w Starym Testamencie i jak bardzo jest przez niego inspirowany. Duch, który prowadzi dziś Kościół do otaczania świątyń katolickiego kultu taką czcią, jest tym samym duchem, który natchnął Jakuba do uświęcenia olejem miejsca, w którym miał wizję drabiny; jest to ten sam duch, który natchnął Mojżesza i Dawida, Salomona i Judasza Machabeusza do uhonorowania specjalnymi obrzędami miejsc przeznaczonych dla boskich tajemnic. O, jak bardzo ta jedność ducha jednego i drugiego Testamentu, jednego i drugiego Kościoła uczy nas i pociesza! Pokazuje nam, jak bardzo Bóg lubi być czczony i wzywany w swoich kościołach, jak chętnie odpowiada na modlitwy, które do Niego kierujemy. Ileż szacunku dla miejsca, którego profanacja uzbroiła rękę Boga w bicz i zmieniła go z łagodnego baranka w surowego karzącego!

Chodźmy zatem do świętej świątyni, ale z częstotliwością, ponieważ codziennie potrzebujemy Boga; idźmy tam, ale z ufnością i religijną bojaźnią. Z ufnością, ponieważ znajdujemy tam Ojca gotowego nas wysłuchać, pomnożyć nam chleb swoich łask, jak na górze, objąć nas jak syna marnotrawnego, pocieszyć nas jak kobietę kananejską, w potrzebach doczesnych, jak na weselu w Kanie, w potrzebach duchowych, jak na Kalwarii; z bojaźnią, ponieważ Ojciec nie przestaje być naszym sędzią, a jeśli ma uszy, by słuchać naszych modlitw, ma również oczy, by widzieć nasze wykroczenia, a jeśli teraz milczy jak cierpliwy baranek w swoim przybytku, przemówi strasznym głosem w wielkim dniu sądu. Jeśli obrazimy Go poza kościołem, nadal będziemy mieli kościół ucieczki, aby uzyskać przebaczenie; ale jeśli obrazimy Go w kościele, gdzie pójdziemy, aby uzyskać przebaczenie?

W świątyni Boska sprawiedliwość jest zaspokajana, Boskie miłosierdzie jest przyjmowane, *suscepimus divinam misericordiam tuam in medio templi tui*. W świątyni Maryja i Józef znaleźli Jezusa, gdy Go zgubili, w świątyni znajdziemy Go, jeśli będziemy Go szukać w duchu świętej ufności i świętej bojaźni, z jaką szukali Go Maryja i Józef.

*Kopia napisu zapieczętowanego w kamieniu węgielnym kościoła poświęconego Maryi Wspomożycielce na Valdocco.*

D. O. M.

UT VOLUNTATIS ET PIETATIS NOSTRAE
SOLEMNE TESTIMONIUM POSTERIS EXTARET
IN MARIAM AGUSTAM GENITRICEM
CHRISTIANI NOMINIS POTENTEM
TEMPLUM HOC AB INCHOATO EXTRUERE
DIVINA PROVIDENTIA UNICE FRETIS
IN ANIMO FUIT
QUINTA TANDEM CAL. MAI. AN. MDCCCLXV
DUM NOMEN CHRISTIANUM REGERET
SAPIENTIA AC FORTITUDINE
PIUS PAPA IX PONTIFEX MAXIMUS
ANGULAREM AEDIS LAPIDEM
IOAN. ANT. ODO EPISCOPUS SEGUSINORUM
DEUM PRECATUS AQUA LUSTRALI
RITE EXPIAVIT
ET AMADEUS ALLOBROGICUS V. EMM. II FILIUS

EAM PRIMUM IN LOCO SUO CONDIDIT
MAGNO APPARATU AC FREQUENTI CIVIUM CONCURSU
HELLO O VIRGO PARENS
VOLENS PROPITIA TUOS CLIENTES
MAIESTATI TUAE DEVOTOS
E SUPERIS PRAESENTI SOSPITES AUXILIO.

I. B. Francesia scripsit.

**Tłumaczenie**.

Jako uroczyste świadectwo złożone potomności naszej życzliwości i religii wobec dostojnej Matki Bożej Maryi Wspomożycielki, postanowiliśmy zbudować tę świątynię od fundamentów XXVII kwietnia roku MDCCCLXV, kiedy to Kościołem katolickim z mądrością i męstwem rządził, Najwyższy Pasterz Pius IX pobłogosławił kamień węgielny kościoła zgodnie z obrzędami religijnymi Giovanni Antonio Odone biskup Susy i Amedeo z Savoy syn Vittorio E. II, którzy umieścili go na miejscu wśród wielkiej radości i tłumów ludzi. Bądź pozdrowiina, Matko Dziewico, łaskawie wspomagaj swoich czcicieli i broń ich z nieba skuteczną pomocą.

**Hymn odczytywany podczas uroczystego błogosławieństwa kamienia węgielnego** [tłumaczenie dosłowne, nieliturgiczne – przyp. tłum].

Gdy czciciel bożków
Ruszył na Jezusa wojnę,
Ileż tysięcy nieustraszonych
Upadło zakrwawionych na ziemię!
Z zaciekłych zmagań bez szwanku
Powstał Kościół Boży,
Który wciąż szerzy swe życie,
Od jednego morza do drugiego.

I szczyci się swymi męczennikami
Ta skromna dolina,
Tu umarł Oktawiusz,
Tu Solutor poległ.

Piękne nieśmiertelne zwycięstwo!
Na krwawej murawie
Męczenników chwała
Stanie Boży ołtarz.

Tutaj strapiony młodzieniec
Otwiera swe westchnienia,
Znajduje dla swojej duszy,
Orzeźwienie w swoich męczennikach;
Tutaj wzgardzona wdowa
Pobożna i świętego serca
Składa swój pokorny płacz
Na łonie Króla królów,

I Tobie, która zwyciężasz
Więcej niż tysiąc mieczy,
Tobie, która chlubisz się chwałą
We wszystkich zakątkach,
Tobie potężna i pokorna
Której całe imię przemawia,
MARYJO WSPOMOŻYCIELKO CHRZEŚCIJAN,
Świątynię wznosimy dla Ciebie.

Więc, o miłosierna Dziewico,
Bądź łaskawa dla Twych czcicieli,
Zlituj się nad nimi,
Wylej swe łaski.
Już z czułym uczniem
Młody KSIĄŻĘ patrzy,
Twych laurów oczekuje,
O Matko błogosławiona!

On, umysłu i charakteru
Uczuć szlachetnych,
Tobie oddaje, Dziewico,
Lata w rozkwicie;
On z wytrwałym spojrzeniem
Śpiewa Ci święte pieśni,

A teraz tęskni za bronią,
Za zwycięskim okrzykiem.

Od Amadeusza chwały,
Wielkie cnoty Umberta
W sercu swym pielęgnuje i pamięta
Ich niebiański wieniec;
I z białych obłoków,
Od niebiańskich chórów
Dla błogosławionej Matki
Słyszy się pobożną mowę.

Drogi i ukochany książę,
Zastęp świętych bohaterów,
Jaka dobroczynna myśl
Sprowadza cię tu między nas?
Pełen aury królewskiej,
Wzniosłego splendoru świata
Nędzną nędzę
Czemu raczyłeś odwiedzić?

Piękna nadzieja dla ludzi,
Pośród których przybywasz,
Niech dni twe będą
Spokojne, słodkie i pogodne:
Nigdy na twej młodej głowie
Na twą bezpieczną duszę
Niech nie krzyczy nieszczęście,
Niech żaden gorzki dzień nie zaświta.

Mądry i gorliwy prałat,
I szlachetni panowie,
Jak bardzo Przedwieczny lubi
Wasze święte starania?
Życie błogosławione i spokojne
Żyje ten, kto dla decorum
Świątyni skarb swój
Lub dzieło, które poświęcił.

O słodkie i pobożne widowisko!
O pamiętny dniu!
Najpiękniejszy i najszlachetniejszy dzień!
Co kiedykolwiek widziano i kiedy?
Dobrze mówisz do mojej duszy:
O tym jeszcze piękniejszym
Dzień z pewnością będzie
Że Świątynia otworzy niebo.

W trudnym dziele
Pozłacane korzyści,
I wkrótce dobiegną końca,
Z radością w Bogu spoczniesz;
A potem rozpływając się żarliwie
Na mej cytrze pieśń:
Chwałę wypowiemy Świętemu
Obronie Izraela.

*(ciąg dalszy nastąpi)*

---

[1] Kompendium herezji, str. 170. O świątyniach pogan zamienionych w kościoły, cfr. Butler Vite, novembre, p. 10